

W Oknach Otwartych

Skaldowie

Wszystkie drzewa kłaniają się ziemi
Wiatr łagodnie w ukłonach je schyla
Wszystkie barwy i kształty jesieni
Chciałbym w oknach otwartych zatrzymać

Wszystkie okna otwarte na przestrzeń
Krajobrazy zbliżają się do mnie
Chodzą plotki podobno po mieście
Że o tobie nie mogę zapomnieć

Hałas miasta jest istną muzyką
Kiedy jesień go mgłami przytłumi
Wszystkie myśli prowadzą donikąd
Tylko jedną o tobie, o tobie rozumiem
Rozumiem, rozumiem, rozumiem

Coraz więcej słonecznych witraży
Mgła jesienna odsłania podniebnie
Całe złoto i srebro pejzażu
Chciałbym oddać, zatrzymać, zatrzymać dla ciebie
Ciebie, ciebie, ciebie

Wszystkie drzewa kłaniają się ziemi
Wiatr łagodnie w ukłonach je schyla
Wszystkie barwy i kształty jesieni
Chciałbym w oknach otwartych zatrzymać

Wszystkie okna otwarte na przestrzeń
Krajobrazy zbliżają się do mnie
Chodzą plotki podobno po mieście
Że o tobie nie mogę zapomnieć

Hałas miasta jest istną muzyką
Kiedy jesień go mgłami przytłumi
Wszystkie myśli prowadzą donikąd
Tylko jedną o tobie, o tobie rozumiem
Rozumiem, rozumiem, rozumiem

Coraz więcej słonecznych witraży
Mgła jesienna odsłania podniebnie
Całe złoto i srebro pejzażu
Chciałbym oddać, zatrzymać, zatrzymać dla ciebie
Ciebie, ciebie, ciebie